

KS. HENRYK WÓJTOWICZ
Lublin

MISTYCYZM W RELIGII RZYMSKIEJ*

W dziesiątym semestrze piątego roku studiów w roku akademickim 1959/60 studenci filologii klasycznej Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego uczęszczali na prowadzony tylko dla nich przez Profesora Antoniego Maślińskiego wykład monograficzny na temat architektury antyku w interpretacji baroku i neoklasycyzmu. Podpis w indeksie otrzymałem od niego w maju 1960 roku. Profesor Maśliński dał się nam wtedy poznać jako człowiek bardzo religijny. Z szacunkiem i uznaniem wyrażał się też o wartościach religijnych antyku. Nawiązaniem do wspomnianego wykładu jest ten zwięzły artykuł o mistycyzmie rzymskim¹.

Należy najpierw zaznaczyć, że trudno jest w poszczególnych wypadkach ustalić dokładną granicę, jaka przebiega między właściwą mistyką a misteriami, zarówno greckimi², zwłaszcza w ich aspekcie doktrynalnym i spekulatywnym, jak i misteriami rzymskimi, które mają charakter praktyczny i przede wszystkim obrzędowy.

* Jest to odczyt wygłoszony 23 września 1984 roku na Walnym Zjeździe Polskiego Towarzystwa Filologicznego, który odbył się w Katolickim Uniwersytecie Lubelskim w Lublinie.

¹ O misteriach rzymskich zwięźle informuje: P. G a r d n e r, *Mysteries*, [w:] *Encyclopaedia of Religion and Ethics*, vol. IX, Edinburgh 1955, s. 82 n.

² O mistycyzmie greckim pisałem obszerniej w moim artykule pt. *Z helleńskich nurtów mistycznych*, „Meander”, 34(1979), nr 3, s. 129-145. Por. także: J. de M a r q u e t t e, *Introduction to Comparative Mysticism*, New York 1949, zwłaszcza s. 107-133; J. C a r c o p i n o, *Aspects mystiques de la Rome païenne*, Paris 1942; t e n ż e, *Życie codzienne w Rzymie w okresie rozkwitu cesarstwa*, przeł. M. Pękczińska, Warszawa 1960, zob. w rozdz. III m.in. podtytuł: „Wzrost wpływów mistyki wschodniej” na s. 152; E. A n c i l l i, *La mistica non cristiana*, Brescia 1969, zwłaszcza s. 189-304: „La mistica ellenica” (o rzymskiej brak informacji); R. F. M e r k e l, *Die Mystik in Kulturleben der Völker*, Hamburg 1940; H. S c h l ö t t e r m a n n, *Mystik in den Religionen der Völker*, München 1958, zwłaszcza s. 66-67: 5. Kapitel: „Griechische Mystik” (o rzymskiej brak informacji); S. A n g u s, *The Mystery-religions and Christianity*, New York 1966; W. W. F o l e r, *Religions Experience of the Roman People*, London 1911. Zob. też: H. W ó j t o w i c z, *Bóg i człowiek w doświadczeniu religijnym u św. Augustyna*, [w:] *Bóg i człowiek w doświadczeniu religijnym*, praca zbiorowa pod red. ks. W. Słomki, (Homo meditans IV), Lublin 1986, s. 157-179.

Misteria (μυστήρια, *mysteria*) były to tajemne obrzędy (*occulta initia*³) na cześć niektórych bóstw (*deorum aliquem cultum*⁴, *deorum dearumque*⁵, *deorum verecundiam habere*⁶, *metum deorum*⁷, *Bacchanalia*⁸, *Bacchis initiari*⁹, *Bacchanalibus*¹⁰) odbywane w nocy (*in sacro nocturno*¹¹, *nocturnum sacrum*¹², *Bacchanalibus sacrisque nocturnis*¹³, *coetusque nocturni*¹⁴, *nocturni coetus*¹⁵) w połączeniu z recytacją słowną, śpiewem, muzyką i tańcem (*eos deducere in locum qui circumsonet ululatibus cantuque symphoniae et cymbalorum et tympanorum pulsu*¹⁶, *ululatibus tympanorumque et cymbalorum strepitu*¹⁷) na podobieństwo zabawy (*ludus*¹⁸). Miały charakter świętego widowiska w przedstawieniu mitu o życiu i śmierci danego bóstwa. Obejmowały z reguły trzy stopnie. Pierwszym z nich był obrzęd zwany τελετή (*initia*¹⁹, *dies initiorum*²⁰, *sacris initiari*²¹, jako główny obrzęd wtajemniczenia (*initiatio*), czyli poświęcenie (*consecratio*). Drugim stopniem były ὄργια (*sacra*²², *sacris*²³, *sacris initiari*²⁴, *in sacro nocturno*²⁵, *originem sacrorum*²⁶, *nocturnum sacrum*²⁷, *sacerdotes eius sacri*²⁸, *maximos sacerdotes conditoresque eius sacri*²⁹), czyli tajemne obrzędy o charakterze ekstatycznym na cześć bóstwa (*viros, velut mente capta, cum iactatione fanatica corporis vaticinari; raptos a diis homines dici*³⁰) wykonywane przez wtajemniczonych, a także przez nowo wtajemniczonego w misteria (μύστης, *mystes*, *mysta*³¹, *initiatius*³²) i przez wtajemniczają-

³ Titus L i v i u s, *Ab Urbe condita libri*, 39, 13 (dalej skrót: Liv). Tekst cytowany w tym artykule według wydania: *Titi Livi Ab Urbe condita libri*, Recognovit W. Weissenborn, Lipsiae 1877, Pars V, s. 7 nn.

⁴ Liv 39, 15.

⁵ Liv 39, 10.

⁶ Liv 39, 11.

⁷ Liv 39, 13.

⁸ Liv 39, 9. 15. 16. 18. 19.

⁹ Liv 39, 9, 10.

¹⁰ Liv 39, 12. 14.

¹¹ Liv 39, 12.

¹² Liv 39, 13.

¹³ Liv 39, 14.

¹⁴ Tamże.

¹⁵ Tamże.

¹⁶ Liv 39, 10.

¹⁷ Liv 39, 8.

¹⁸ Liv 39, 15.

¹⁹ Liv 39, 8.

²⁰ Liv 39, 13.

²¹ Liv 39, 11. Por. E. F o r c e l l i n i, *Lexicon totius latinitatis*, t. IV, Patavii 1940, s. 676, s. v. *teleta* i *telete*: „teleta, telete, ae f, *initiatio*, *consecratio*, *expiatio*: item *sacrificium* et *impensa*, quae *initiando* fit; nam τὰ τέλη *mysteria* quoque et *sacra* significant”.

²² Liv 39, 11. 13. 14. 16.

²³ Liv 39, 10.

²⁴ Liv 39, 11.

²⁵ Liv 39, 12.

²⁶ Liv 39, 13.

²⁷ Tamże.

²⁸ Liv 39, 14.

²⁹ Liv 39, 17.

³⁰ Liv 39, 13.

³¹ F o r c e l l i n i, dz. cyt., t. IV, s. 326, s.v. *mysta* albo *mystes*: „*mysta*, *mystes*, ae m, μύστης. Est Graeca vox a μύεω, *sacra* doceo, *sacris* imbuo, *initio*; seu potius a μύω, *claudio*, *labia* comprimo, quia qui *sacris* *initiabantur*, eorumdem *arcana* celare iuebantur; est autem *sacrorum*, seu *mysteriorum* *peritus*, *sacris* *initiatius*, *sacerdos*”.

³² Tamże, t. II, s. 846, s.v. *initiatius*, *initiari*: „Speciatim est *sacris* imbuere, ad *sacra* praeparare atque admittere”.

cego w misteria kapłana (μυσταγωγός, *mystagogus*³³, *sacerdos*³⁴, *maximos sacerdotes conditoresque eius sacri*³⁵, *sacerdotes eius sacri*³⁶, *sacrificulus et vates, magister sacrorum aut antistes sacrorum*³⁷, *sacrificulos vatesque*³⁸). Trzecim wreszcie i najwyższym zarazem stopniem były już właściwe misteria, czyli tajemne obrzędy o charakterze widowiskowym. Tylko mista dopuszczony do najwyższego stopnia wtajemniczenia mógł oglądać święte widowisko i zasługiwał wtedy na miano ἐπόπτης, a czynność kultową takiego oglądania określano nazwą ἐποπτεία, czyli kontemplacją (*contemplatio*). Tę kontemplację na najwyższym stopniu wtajemniczenia musiały poprzedzać dwa niższe stopnie, a mianowicie κάθαρσις, czyli rytualne obmycie i oczyszczenie (*pure lautum*³⁹), połączone z postem i całkowitą wstrzeźliwością od wina i obcowania cielesnego przynajmniej przez dziesięć dni (*decem dierum castimonia opus esse: decimo die cenatum, deinde pure lautum in sacrarium deducturam*⁴⁰) na pierwszym stopniu przygotowania do uroczystości wtajemniczenia, a następnie σύστασις, czyli połączone obrzędy ofiary (*disciplinam sacrificandi, sacrificio interessent*⁴¹, *non patrio sed externo ritu sacrificaretur*⁴²), śpiewu, muzyki i tańca (*ululatus cantuque symphoniae et cymbalorum et tympanorum pulsu*⁴³, *ululatus tympanorumque et cymbalorum strepitu*⁴⁴) na drugim stopniu wtajemniczenia, kiedy to po wprowadzeniu i po wejściu wtajemniczanego na miejsce kultu (*sacrario*⁴⁵, *sacrarium intrasse*⁴⁶) oddawano go w ręce kapłanów jakby jakąś ofiarę (*ut quisque introductus sit, velut victimam tradi sacerdotibus*⁴⁷).

Bardzo mało można powiedzieć na temat mistycznych elementów w pierwotnej religii rzymskiej⁴⁸. Zanim uległa ona wpływom wschodnim w okresie cesarstwa rzymskiego⁴⁹, pozostawała najpierw pod przemożnym wpływem religii etruskiej, a za jej pośrednictwem także religii greckiej, o czym wiadomo

³³ Tamże, t. IV, s. 326, s.v. *mystagogus*: „Apud classicos auctores est rerum sacrarum custodiae praefectus, quique hospitibus sacra solet ostendere”.

³⁴ Liv 39, 18.

³⁵ Liv 39, 17. Kapłankami wybierano po kolei również kobiety zamężne, jak podaje Liv 39, 13: „sacerdotes in vicem creari solitas. Pacullam Anniam Campanam sacerdotem omnia [...] immutasse”. Por Liv 39, 14: „sacerdotes eorum sacrorum seu viri seu feminae essent [...] conquiri”.

³⁶ Liv 39, 14.

³⁷ Liv 39, 8.

³⁸ Liv 39, 16.

³⁹ Liv 39, 9.

⁴⁰ Liv 39, 9.

⁴¹ Liv 39, 16. 18.

⁴² Liv 39, 16.

⁴³ Liv 39, 10.

⁴⁴ Liv 39, 8.

⁴⁵ Liv 39, 16.

⁴⁶ Liv 39, 10.

⁴⁷ Tamże.

⁴⁸ Tak twierdzi również P. Gardner (dz. cyt., s. 82).

⁴⁹ Por. C a r c o p i n o, dz. cyt., s. 152 – o wzroście wpływów mistyki wschodniej na religię rzymską.

z historii starożytnego Rzymu, zwłaszcza na podstawie literackiego świadectwa Liwiusza⁵⁰.

Misteria dionizyjskie, jak podaje Liwiusz, zwane też bakchicznymi (*Bacchanalia*), wprowadził najpierw do Etrurii jakiś nie znany Grek (*Graecus ignobilis in Etruriam primum venit*⁵¹), określony mianem „ofiarnika i proroka” (*sacrificulus et vates*), „arcykapłana tajnych i nocnych obrzędów kultowych” (*occultorum et nocturnorum antistes sacrorum*)⁵². Były to „obrzędy wtajemniczenia” (*initia*)⁵³, przekazane najpierw małej grupie ludzi, potem zaczęły się szerzyć wśród mężczyzn i kobiet⁵⁴.

Liwiusz informuje o początkach misteriów dionizyjskich (*origo sacrorum*) także na terenie Kampanii. Z początku było tam miejsce nabożeństw tylko dla kobiet (*sacrarium feminarum*). Nie dopuszczano do nich mężczyzn. W trzech stałych dniach w roku odbywały się wtajemniczenia w kult Bakchusa (*Bacchis initiarentur*). Kapłankami (*sacerdotes*) wybierano kobiety zamężne (*matronas*). Taką kapłanką została wybrana Pakula Annia z Kampanii. Ona jako pierwsza wtajemniczyła (*initiasse*) w ten kult swoich synów Miniusza i Herenniusza Ceryniuszów, a obrzęd kultowy odbywany w porze dziennej przeniósła na porę nocną (*nocturnum sacrum ex diurno*) i zamiast trzech dni w roku (*pro tribus in anno diebus*) wprowadziła pięć dni wtajemniczenia w każdym miesiącu (*quinos singulis mensibus dies initiorum fecisse*). I odtąd obrzędy bakchiczne odbywały się wspólnie dla mężczyzn i kobiet⁵⁵.

Kiedy w roku 186 przed Chr. zapadała słynna uchwała senatu rzymskiego w sprawie Bakchanalii, wszyscy senatorowie dobrze wiedzieli, że obrzędy bakchiczne odbywały się w wielu miejscach (*multis locis*) już od dawna (*iam pridem*) w całej Italii (*tota Italia*), a wtedy także w Rzymie (*per urbem*), według relacji Liwiusza⁵⁶.

W religii rzymskiej istniały ceremonie i obrzędy o tajemnym charakterze⁵⁷. Są one zresztą obecne we wszystkich religiach wszystkich ras i epok, zgodnie z poglądem M. P. Nilssona⁵⁸. Te praktyczne w swej istocie ceremonie i obrzę-

⁵⁰ Wielokrotnie już cytowane dzieło *Ab Urbe condita libri*, czyli *Dzieje Rzymu od założenia miasta*, 39, 8-19.

⁵¹ Liv 39, 8.

⁵² Tamże.

⁵³ Tamże.

⁵⁴ Tamże.

⁵⁵ Liv 39, 13. O przywódcach wyznawców wtajemniczonych w misteria, których określano w aspekcie politycznym i państwowym mianem *coniuratio*, na terenie także Kampanii zob. Liv 39, 17.

⁵⁶ Liv 39, 15.

⁵⁷ Tak twierdzi także P. Gardner (dz. cyt., s. 82).

⁵⁸ Por. M. P. Nilsson, *Geschichte der griechischen Religion*, Bd. II, München 1961, s. 714.

dy rzymskie nie miały jednak nic wspólnego z mistycznymi nurtami helleńskimi, a szczególnie z platońską i neoplatońską spekulacją mistyczną. Najwymowniejszym przykładem takiej spekulacji jest system plotyński, który ukazuje metodę osiągnięcia przeżycia mistycznego w postaci zjednoczenia z Najwyższą Jednością, dostępnego tylko dla wybranych jednostek, bez możliwości przyjęcia tej metody i rozpowszechnienia jej wśród ludu, jak to miało miejsce w wypadku misterii eleuzyńskich, a także dionizyjskich, które docierały dość wcześnie także do Italii i szybko tam się rozpowszechniały⁵⁹.

Misteryjne ceremonie i obrzędy rzymskie w swej pierwotnej postaci były pozostałością obrzędów odprawianych na terenie dawnego Lacjum. Od tych obrzędów, w przekonaniu Latynów, miał zależeć dobrobyt publiczny i prywatny. Treść jednak tych obrzędów nie była znana szerszemu ogółowi społeczeństwa. Nie było przecież ono w stanie pamiętać o nieskończonych szeregach bóstw i o właściwym sposobie ubłagania we właściwym czasie ich przychylności dla pomyślnych wyników w uprawianiu rdzennie rzymskiej sztuki, jaką było rolnictwo i związana z nim, także rdzennie rzymska, postać religii.

Tę skomplikowaną w szczegółach obrzędowość mieli obowiązek znać przede wszystkim kapłani, którzy określali zakres obowiązków człowieka wobec bogów i pouczali o konieczności i sposobie oddawania im czci w poszczególnych wypadkach i we właściwym czasie⁶⁰. Nie znana więc szerzej treść tych obrzędów łatwo też ulegała ogólnemu zapomnieniu.

Już w czasach Cyncerona nie rozumiano bez specjalnego komentarza archaicznych pieśni chóralnych na cześć ochraniającego Rzym Marsa. Śpiewano je podczas marcowych procesji, połączonych z obrzędowymi tańcami w parach, prowadzonymi przez kapłanów Marsa zrzeszonych w kolegium Saliów (*Salii*), czyli „tancerzy”. Dla wywołania głębszego nastroju mistycznego uderzali oni spizowymi laseczkami w swoje tarcze. Tarcza, tunika, pancerz, toga i spiczasta czapka (*apex*) oraz miecz i włócznia należały do obrzędowego stroju i uzbrojenia Saliów. Bracia polni (*Fratres aruales*) natomiast około 1 maja, gdy zboże w Italii zaczynało kwitnąć, składali, wśród specjalnych obrzędów, ofiary bogini Florze. Należał do nich m.in. dawny mistyczny obrzęd, dokonywany w celu zapewnienia pomocy aktowi połączenia dwóch kwiatów, męskiego i żeńskiego, dla utworzenia nowego ziarna i zapewnienia przez to obfitego urodzaju⁶¹.

W okresie jednak coraz bardziej intensywnej hellenizacji kulturalnej Rzymu, mimo oporu konserwatywnych kół rzymskich, przy jednoczesnej romanizacji

⁵⁹ W ó j t o w i c z, *Z helleńskich nurtów mistycznych*, s. 141 nn. oraz 133 i 136. Por. także Liv 39, 8 i 18.

⁶⁰ Por. T. Z i e l i Ń s k i, *Religia rzeczypospolitej rzymskiej*, Cz. 1, Warszawa 1933, s. 132.

⁶¹ Tamże s. 148.

politycznej hellenizmu Grecja przekazała Rzymowi wśród wielu sztuk (*artes*) także swoją religię, na co zwrócił uwagę T. Zieliński, cytując słynne słowa Horacjańskie:

Graecia capta ferum victorem cepit, et artes
intulit agresti Latio⁶²

i słusznie dodając, że dotyczy to przede wszystkim religii⁶³, ponieważ religia rzymska wytrysnęła ze ścisłego skojarzenia ducha rzymskiego z hellenizmem⁶⁴.

Religia rzymska uległa tak znacznej hellenizacji i orientalizacji pod koniec III wieku przed Chr. – w związku z napływem mistycznych kultów greckich i wschodnich, przyniesionych do Italii przez różne stowarzyszenia mistyczne – że praktykowane na terenie Italii tajemne kultury mają już swój ustalony ogólny zarys i swoją historię.

W 204 roku przed Chr., pod koniec ciężkiej wojny z Hannibalem, wytworzyła się sytuacja nader krytyczna dla państwa rzymskiego. Rzymianie musieli szukać nadzwyczajnej opieki u obcych bogów greckich i wschodnich. Nie wystarczała im już dotychczasowa liczba bogów uznanych przez religię Numpy Pompiliusza, twórcy – na przełomie VIII i VII wieku przed Chr. – rozmaitych kultów religijnych i kolegów kapłańskich. Sprowadzono więc do Rzymu na Palatyn z azjatyckiego miasta Pessinus, znajdującego się w zachodniej Galacji, w pobliżu granic z Frygią, jako sławnego i głównego ośrodka tajemnego kultu, święty czarny kamień. Miał on spaść z nieba. Był kultowym symbolem frygijskiej najpierw, a potem ogólnogreckiej i rzymskiej wreszcie bogini Kybele, zwanej Wielką Matką (*Magna Mater*). Na bazie tego nowego kultu tajemnego powstały na terenie Italii prywatne stowarzyszenia religijne, nie tylko wśród ludu, ale także wśród wyższych warstw społecznych.

Niedługo jednak potem nastąpiła zmiana w postaci nagłego zwrotu i zdecydowanego ataku ze strony władzy publicznej na rozpowszechnione szybko w Italii misteria dionizyjskie, odbywane w nocy i przez to dające powód do zarzutów o niemoralne ekscesy i do podejrzeń o nadużycie kultu dla celów pozareligijnych. W 186 roku przed Chr. senat rzymski z całą surowością prawa rozpatrzył tę sprawę i wydał postanowienie znane pod nazwą *Senatus consultum de Bacchanalibus*, o czym informuje Liwiusz (39, 8-19). Na mocy tej uchwały został potępiony oficjalnie i zakazany wszelki tajemny kult dionizyjski (*omnia*

⁶² H o r a t i u s, *Epist.* II, 1, 156 n. Tekst cytowany według wydania: *Q. Horatii Flacci Carmina*, rec. F. Vollmer, Lipsiae 1921, s. 217.

⁶³ Z i e l i ń s k i, dz. cyt., s. 33.

⁶⁴ Tamże, s. 38.

Bacchanalia)⁶⁵. W celu całkowitej likwidacji tego kultu⁶⁶ wśród wielu tysięcy jego wyznawców (*multa milia hominum*)⁶⁷ postanowiono dokonać rzezi. Wykonywano wyroki śmierci (*capitali poena adficiebant, plures necati sunt*)⁶⁸. Wielu zdradzonych i zadenuncjowanych do władz państwowych mężczyzn i kobiet (*magna vis virorum mulierumque*)⁶⁹ zostało wtedy brutalnie skazanych na śmierć. W ten sposób wstrzymano na dłuższy czas wprowadzanie obcych kultów mistycznych na terenie Italii i zalecono zachowywać tylko rodzime kultury (*patrios ritus*)⁷⁰, których ośrodkiem był jakiś stary ołtarz (*vetusta ara*) albo poświęcony posąg (*signum consecratum*)⁷¹, bądź też – jeśli ktoś uważał kult religijny za święty, tradycyjny i konieczny (*si quis tale sacrum sollemne et necessarium duceret*) i nie widział dla siebie możliwości przerwania w nim udziału ze względu na religię i pokutę (*religione et piaculo*) – mógł zgłosić to u pretora miejskiego i za jego pośrednictwem uzyskać zezwolenie senatu, w obecności przynajmniej stu senatorów na posiedzeniu w danym wypadku, na udział w tym kulcie w gronie nie więcej niż pięciu osób, bez posiadania wspólnych pieniędzy (*pecunia communis*) i bez mistrza obrzędów kultowych albo kapłana (*magister sacrorum aut sacerdos*)⁷². Dopiero Gajusz Juliusz Cezar wprowadził znowu do Italii zakazany przedtem kult greckiego Dionizosa, ale pod rodzimą nazwą *Liber pater*⁷³, Oswobodziciela od wszelkich trosk, w formie kultu mającego jednak u Rzymian związek z rolnictwem⁷⁴. W owym zakazie wyraziła się wprawdzie patriotyczna, ale jednak konserwatywna postawa arystokratycznych kół wśród obywateli rzymskich w odniesieniu do nowych ruchów religijnych. Zdecydowanym jej rzecznikiem, niemal przez całe życie, był największy przeciwnik nauki, kultury i religii greckiej Katon Starszy.

⁶⁵ Liv 39, 18.

⁶⁶ Tamże.

⁶⁷ Liv 39, 15.

⁶⁸ Liv 39, 18.

⁶⁹ Tamże.

⁷⁰ Zob. W ó j t o w i c z, *Z helleńskich nurtów mistycznych*, s. 136. Por. Z i e l i ń s k i, dz. cyt., s. 43. Por. też: G a r d n e r, dz. cyt., s. 82, a także Liv 39, 15.

⁷¹ Liv 39, 18.

⁷² Tamże.

⁷³ W ó j t o w i c z, *Z helleńskich nurtów mistycznych*, s. 137.

⁷⁴ Taki charakter miały np. uroczyste obrzędy o nazwie *Liberalia*, przypadające w okresie wiosennych zasiewów na dzień 17 marca. Zob. K. L a t t e, *Römische Religionsgeschichte*, München 1960, s. 70, a zwłaszcza s. 161, gdzie mowa o bóstwach opiekuńczych rolnictwa, jakimi u Rzymian byli: Ceres, Liber i Libera.

W epoce augustowskiej znane były wprawdzie niektóre obrzędy dawnej religii rzymskiej, lecz nie miały już faktycznie wpływu na życie.

Pod koniec I i II wieku po Chr.⁷⁵, a jeszcze bardziej na początku III wieku po Chr.⁷⁶, w okresie nasilającego się już synkretyzmu w religii rzymskiej, Rzym i Italia były miejscem wielkiej inwazji różnych wschodnich kultów mistycznych o charakterze prywatnym i utrzymywanych w małych grupkach (*coetus*) wyznawców. Modne były na początku III wieku po Chr. także semickie kultury religijne.

Pod koniec III i na początku IV wieku rozpowszechniła się w Italii religia Mitry, popierana przede wszystkim przez wojsko rzymskie, które zaniósł ją z sobą także do Galii i Germanii. W okresie późnego cesarstwa rzymskiego szerzył się obok mitraizmu kult frygijskiej Wielkiej Matki Kybele. Te dwa przede wszystkim kultury, rozpowszechnione w rozmaitych formach w całym Imperium Romanum, były kultami mistycznymi, jakie przyjęły się w religii rzymskiej. W jaskiniach i grotach oraz w podziemnych kaplicach odbywały się misteryjne obrzędy utrzymywane w tak ścisłej tajemnicy⁷⁷, że wiemy o nich bardzo mało, choć wiele takich mitraickich kaplic i rzeźb zostało odkrytych. Niektóre z nich udostępnione są w Rzymie dla zwiedzających miejsca antycznego kultu.

Idee mistyczne, zawarte w tych tak rozpowszechnionych misteriach, można poznać, przynajmniej w pewnym stopniu, ze świadectw pośrednich, jakie znajdują się w pismach niektórych pisarzy starożytnych, np. Plutarcha czy Klemensa Aleksandryjskiego.

Plutarch w swoim piśmie *De defectu oraculorum* (14, 417 c) twierdzi, że z obrzędów mistycznych (τῶν μυστικῶν) otrzymujemy najlepszą wiedzę o boskim elemencie w życiu⁷⁸.

Klemens Aleksandryjski, choć atakuje ostro pogańskie misteria, rywalizujące z chrześcijaństwem, to jednak wyznanie swojej wiary wyraża pięknie słowami zapożyczonymi bez wątpienia z tychże misteriiów pogańskich:

O prawdziwie święte misteria (τῶν ἁγίων μυστηρίων). O czyste światło! Prowadzi mnie światło pochodni (δαδουχοῦμαι). Oglądam (ἐποπτεύσαι) niebo i Boga. Przez wtajemniczenie (μυσούμενος) staję się święty (ἅγιος). Pan jest moim hierofantem (ἱεροφάντει), który wtajemnicza mnie w misteria. Prowadzi mnie

⁷⁵ W epoce Antoninów, czyli za panowania siedmiu cesarzy rzymskich: Nerwy (96-98), Trajana (98-117), Hadriana (117-138), Antoninusa Piusa (138-161), Marka Aureliusza (161-180), Werusa (161-169), Kommodusa (180-193).

⁷⁶ Za panowania cesarzy serwiańskich: Lucjusza Septymiusza Sewera (193-211), Elagabala (218), Aleksandra Sewera (222-235).

⁷⁷ O ścisłej tajemnicy i milczeniu na temat misteriiów zob. Liv 39, 10: „veniamque precata deorum dearumque, si coacta caritate eius silenda enuntiasset”.

⁷⁸ P l u t a r c h u s, *Moralia*, ed. M. Pohlenz, W. Sieveking, vol. 3, Leipzig 1972, s.76.

ze światłem (φωταγωγών). Pieczętuje dla siebie mistę (μύστην), czciciela wtajemniczonego w misteria. Poleca Ojcu na wieki pod opiekę tego, kto uwierzył (πεπιστευκότα). To są obrzędy (Βακχεύματα)⁷⁹ moich misteriów. Jeśli chcesz, i ty daj się wtajemniczyć (μυσθῶ). Będiesz uczestniczył w chórze (χορευσεις) z aniołami dokoła niestworzonego, niezniszczalnego i jedyne go w istocie Boga razem ze śpiewającym z nami hymn Słowem Bożym⁸⁰.

Przytoczone tu literackie świadectwa mogą posłużyć za dowód, w jakim stopniu tak rozpowszechnione w Imperium Romanum mistyczne kultury wschodnie i greckie spowodowały stłumienie niewątpliwie oryginalnego w wielu swych elementach mistycznego ducha rzymskiego.

Mistycyzm grecki i wschodni miał znaczący wpływ na mistycyzm rzymski.

⁷⁹ Dosłownie: „obrzędy” albo „misteria bakchaiczne”.

⁸⁰ K l e m e n s A l e k s a n d r y j s k i, *Protreptyk*, 120, 1. Przekład własny autora artykułu według wyd. SCh 2 bis, éd. C. Mondésert, Paris 1949², s. 189.